Nr. 299. w Poniedziałek | dnia 22. Grudnia 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 20. Grudnia. — Z Nowego Jorku donoszą pod d. 12. b. m., że jenerał Jackson połączył się z jenerałem Lee w Fredeiksburgu. Jenerałowi Burnside udało się przejść szczęśliwie rzekę Rappahannok. Unioniści odparli konfederatów od Fredeiksburga.

— Rząd francuski zawiadomił prezesa Lincolna, że zaniechał pośrednictwa wszelkiego.

— W ostatnich czasach ogłoszono dyplomatyczne korespondencye. Poseł Stanów północnych w Londynie Adams, napisał w Październiku do sekretarza spraw zagran. Sewarda, że lord Russel na interpelacyą Gladstonego odpowiedział: Anglia nie miała zamiaru innej trzymać się polityki, owszem postanowiła wytrwać w neutralności, co się zaś tyczy przyszłości, niemoże dać żadnego przyrzeczenia.

— Seward napisał w Listopadzie do Adamsa: Pewne stronnictwo w Europie jest teraz bardziej po nieprzyjacielsku usposobione, niż kiedykolwiek. Unia jest przecie dosyć silna, aby odeprzeć wszelką interwencyą.

— Seward napisał do posła amerykańskiego w Paryżu Daytona, że Ameryka ma prawo obstawać, aby Francya nie użyła wojny w Meksyku do założenia tam antyrepublikanckiego lub antyamerykańskiego rządu, albo do utrzymania innego w tym duchu ustanowionego rządu. Ponieważ Francya wyparła się takowego zamiaru, przeto Ameryka może czekać.

— Minister rosyjski spraw zagran. Gorczakow napisał w Październiku do ministra północnych Stanów, że nadzieja przywrócenia unii maleje. Rosya atoli poczytuje rozdział za wielkie nieszczęście.

Wiedeń, 21. Grudnia. — Wedle wiadomości wielu tutejszych dzienników dywizya turecka pod dowództwem derwisza baszy przekroczyła granicę Czarnogóry i obsadziła Rasbinę i Glawicę, celem wystawienia w nich ostępów. Cała Czarnogóra zbroi się do walki. Czterech wojewodów organizuje już armią w Berdzie. Sekretarz księcia doręczył tutejszym posłom wielkich mocarstw protestacyą.

Londyn, 21. Grudnia. — Observer powiada, że Anglia odstąpi Korfu Grecyi, jeżeli na to wielkie mocarstwa zezwolą i jeżeli Grecy zaprowadzą silny rząd konstytucyjny.

Paryż, 20. Grudnia wieczorem. — La France donosi, że poseł portugalski oświadczył, iż król Ferdynand stanowczo odrzucił kandydaturę sobie ofiarowaną na tron grecki.

— Temps donosi z Turynu, że rząd tameczny postanowił zastąpić jenerała Lamarmorę w Neapolu innym dowódzcą.

Turyn, 20. Grudnia. — W tych dniach oczekują dekretu zamykającego posiedzenia sejmu.

— Garibaldi dziś z rana przybył do Livorno i wrócił do Kaprery.

Z nad granicy polskiej, 20. Grudnia wieczorem. — Rząd rosyjski podobno wpadł na trop centralnego komitetu. Zeszłej nocy aresztowano mnóstwo osób, pomiędzy temi syna bankiera Epsteina, prezesa dyrekcyi kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Berlin, 21. Grudnia. — Najj. Pan raczył zamianować przełożonego nad tajną kalkulaturą w ministerstwie sprawiedliwości Kraatza tajnym radzcą obrachunkowym i kontrolerem kasy biurowej w ministerstwie sprawiedliwości.

Berlin, 20. Grudnia. — W ministerstwie spraw zagranicznych wielki ruch panuje. Pan Bismark ukończył swój plan co do wircburgskiego wniosku o ustanowienie zgromadzenia delegatów i spodziewa się po oświadczeniu Prus, któreby równało się rozbiciu związku niemieckiego, pomyślnego wpływu na sejm. Osoby jasno zapatrujące się na sprawy polityczne wątpią o tem, bo wystąpienie na zewnątrz z reakcyą na wewnątrz nie dobrze się rymuje. Położenie szybciej i silniej się powikła, niż tuszy pan Bismark, a obawy i troski wzmagają się patryotów. Tak pisze korespondent berlinski do gazety wrocławskiej.

— Król Ferdynand portugalski ani słuchać nie chce o kandydaturze na tron grecki, bo jasno widzi, iż stałby się parawanem, za którym intrygi układanoby na kraj grecki i na niego, a w końcu musiałby sam ustąpić za Ottonem bawarskim. Takiego doświadczenia nie chce uczynić na stare swoje lata. Za to wychyla się nowy kandydat książe Wilhelm badeński, który dla tego chce się żenić z księżniczką Marią leuchtenbergską.

— Radzca konsystorski Dr. Weiss w Królewcu pisze w swoim dzienniku reakcyjnym Preussische Volksfeund co następuje: w Berlinie nowe jest ministerstwo. Pan Jagow minister spraw wewnętrznych ustąpił. W jego miejsce nastąpił hr. Eulenburg znany z azyatyckiej wyprawy. Z Chinczykami i Japończykami wybornie sobie poradził i pokazał się energicznym; poradzi sobie też z krajowemi Azyatami. (Nie bardzo to trafne! Wedle najświeższych wiadomości z Japonii, niewielkie to tam powodzenia).

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. Grudnia. — Dzisiejsze posiedzenie sądu wojenno-polowego, ograniczyło się na obronie wyżej wymienionych więźniów, czytanej przez macenasa Helcla. Obrońca w pierwszej części dowiódł, że stowarzyszenie, które nazwano wojskiem polskiem, niczem więcej nie było, tylko stowarzyszeniem wzajemnej pomocy; następnie szczegółowo bronił osób i zbijał zarzuty im czynione, oraz zwycięzko przekonywał o ich nicości. Obrona Filipkowskiego, człowieka zupełnie niewinnego, jak i Wojtkiewicza była najłatwieisza; obrońca trzymając się w szczupłych granicach samych faktów, z kodeksem w ręku przekonał, że w najgorszym razie, może obwinionych spotkać kara 7 dni aresztu. Intrygi policyjne, mianowicie denuncyanta Władysława Piwońskiego, który był narzędziem dozórcy policyjnego Rakowskiego, zostały wyświecone i nie ulega już wątpliwości, że ci obwinieni ludzie poczciwi i dobroduszni stowarzyszając się dla zamiarów nieszkodliwych dla rządu, zostali wyeksploatowani w najniegodziwszy sposób przez szpiegów, którzy się pomiędzy nich wcisnęli. Obrona p. Helcla mniej świetna i wymowna od obrony p. Radgowskiego, niemniej przeto sumiennie i z najlepszą dla obwinionych chęcią została przeprowadzoną.

Prokurator Krasuski, człowiek bardzo poważnego głosu, krótko odpowiedział obrońcy, którego dowodzenia przyznał za słuszne, wspomniawszy, że zastosowanie tych uwag przechodzi jego atrybucye i do sądu należy. Liczba sędziów była dzisiaj mniejsza, jedno krzesło stało opróżnione. W czasie obrony jen. Rożnow poszedł do prezesa i coś mu do ucha szeptał, co na krótką chwilę przerwało obronę. Po odpowiedzi prokuratora jeszcze raz zabrał głos p. Helcel, a następnie Wojtkiewicz podyktował słowa oczyszczające jego kolegę Kozerskiego od zarzutu naprowadzenia go w ręce policyi, który był w obronie uczyniony i przekonał, że Kozerski nie stał mu na zdradzie. Po nim obwiniony Noskowski dyktował zarzuty przeciwko pułkownikowi Hatzfeldowi i policyi, która go biła i pod groźbami której czynić był zmuszony zeznania. O godzinie 2. po południu posiedzenie dzisiejsze zamknięte zostało.

Z wiadomości ogólniejszego znaczenia nie wiele dzisiaj mam do udzielenia. Dzisiaj rano wszystkie bióra i kancelarye kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej były przez policyą i żandarmów rewidowane przez pięć godzin. Nic zakazanego nie znaleziono. W nocy były liczne aresztowania, nazwisk osób aresztowanych jeszcze nie znam, podam je później. Z prowincyi zwożą wiele osób. Z Włocławka przywieziono do cytadeli księdza Piekarskiego, a z Lubelskiego podobno kilkunastu księży dostawiono do cytadeli. Tak więc prześladowanie nie ustało; mniej ono dotyka ludzi na ulicach, mniej jest szalone, ale za to więcej systematyczne i równie kańczyste niż dawniej. Cz.

Mińsk litewski, 4. Grudnia. — Litwa z kolei zażądała zadosyćuczynienia swym prawom i potrzebom, i odpowiadając na odezwę wiel-

kiego księcia Konstantego do Polaków by wspólnie pracowali nad dobrem ojczyzny, oświadczyła tak jak wprzód Kongresówka i Podole, że jedyną drogę do pomyślnego bytu i zaspokojenia swych potrzeb, widzi w połączeniu wszystkich prowincyi polskich pod rządem rosyjskim będących.

Szlachta gubernii mińskiej, której jednej wybory otwarły drogę legalną do wyrażenia swych życzeń, zgromadziła się w Mińsku 25. Listopada. Zgromadzenie było liczniejsze niż kiedykolwiekbądź na wyborach; zjechali się ze wszystkich stron gubernii wszyscy mający prawo wotowania i wybierania: młodsi obywatele aby zacząć życie publiczne, starcy aby raz jeszcze zawołać, iż są Polakami.

Przez dwa dni adres był roztrząsany na zgromadzeniach powiatami, których jest 9 w gubernii i we wszystkich przyjęty został jednomyślnie. Przyjęcie to nastąpiło w wilię urzędowego otwarcia pełnego zgromadzenia gubernialnego, to jest 25. Listopada wieczorem. Dnia 26. Listopada rano przed posiedzeniem ukazał się list gubernatora do marszałka, zabraniający imieniem rządu podania adresu o przyłączenie do Królestwa Polskiego. Nadto gubernator zakomunikował marszałkowi list jaki odebrał od ministra, który mu polecał, aby starał się, iżby adresu nie było i zamknął wybory na pierwsze o nim słowo.

W obec tych dwóch listów i formalnego rozkazu ze strony gubernatora, dwa powstały zdania między zgromadzonymi obywatelami: jedni żądali podania cokolwiekbądź adresu; drudzy spisania protokułu zaświadczającego, że ich stałą wolą jest podać adres o przyłączenie do Królestwa. Po trzydniowych naradach, wszyscy zgromadzili się spisać protokuł z treścią adresu, protokuł, który w każdym razie pozostałby jako trwały dowód woli i życzeń obywateli, chociażby podanie adresu wstrzymanem zostało. Podczas tych narad przez trzy dni na zgromadzeniach powiatowych, to jest 26., 27. i 28. Listopada, posiedzenia publiczne były bardzo krótkie i poświęcone różnym drobnym i przygotowawczym sprawom. Dzień 29. Listopada, pamiętną w naszych dziejach rocznicę, wybrano na spisanie tego uroczystego aktu, który w obec świata ma być nowem tysiącznem świadectwem o jednomyślnych życzeniach naszego kraju.

Po odprawieniu nabożeństwa uroczystego w kościele katedralnym, do którego pospieszyła ludność z całego miasta, obywatele wotujący udali się na salę wyborczą. Tam odczytano publicznie list gubernatora zamykający drogę legalną do przedłożenia adresu. Obywatele po zażądaniu od prokurora, to jest urzędowego stróża i tłumacza ustaw rosyjskich obecnego na posiedzeniu, czy rozkaz w imieniu cesarza zamykający drogę legalną, jest ważny, spisali dwa akty: pierwszym szlachta zaświadczyła swą stałą wolę przedłożenia adresu o przyłączenie do Królestwa Polskiego, który to adres ułożony i przyjęty jednomyślnie na poprzednich posiedzeniach powiatowych, brzmi jak następuje:

»Najj. Panie! Szlachta mińskiej gubernii, zebrana na obrady i wybory, jej tylko jednej w całem wielkorządztwie wileńskiem do którego należy, dozwolone, korzystając z prawa objawienia potrzeb kraju, jako jedyna dziś jeszcze jego przedstawicielka, składa przed tronem WCMci uroczyste oświadczenie swych uczuć i pragnień.

Po raz pierwszy podnieśliśmy głos do WCMości prosząc o wyzwolenie włościan. Prośba nasza znalazła uznanie w szlachetnem sercu WC. Mości i na słowo Twoje opadły wiekowe więzy.

Równouprawnienie wszystkich stanów i wyznań, wolność sumienia, instytucye na duchu i tradycyi narodowej oparte: to główne warunki każdej budowy społecznej, to konieczne następstwa wielkiego dzieła Waszej C. Mości.

Im smutniejszy jest stan obecny kraju, im bardziej zapoznane są wszelkie potrzeby z ducha narodowego płynące, tem więcej umysły zwracają się ku przeszłości i w przyłączeniu do Polski jedyne upatrują zbawienie — i to jest Najj. Panie, jedyne żądanie nasze. Wyznanie jego niech będzie aktem uszanowania dla WCMości.

Monarcha, który stał się wyrazem woli Bożej w wyzwoleniu ludu, nie może jej nie uznać w głosie nieszczęśliwego narodu.«

Drugi akt zaświadcza o odpowiedzi prokurora, który rozkazowi gubernatorskiemu dał siłę ustawy.

Po wpisaniu do protokułu obu aktów, przystąpiono wśród porządku i głębokiego milczenia do podpisów powiatami i akt podpisało 285 obywateli z 297 obecnych, gdyż kilku dawnych urzędników rosyjskich, którzy zbogaceni na urzędzie stali się właścicielami w gubernii mińskiej, wstrzymało się od podpisu. Posiedzenie to rozpoczęło się w południe a skończyło o godz. 2.

Nazajutrz 30. Listopada w niedzielę, nie było posiedzenia. W Poniedziałek 1. Grudnia posiedzenie rozpoczęto odczytaniem petycyi kilkudziesięciu starozakonnych proszących, aby dzieci ich przypuszczone były do pewnych zakładów naukowych publicznych, z których dotąd były wyłączone. Szlachta wierna słowom swego własnego adresu, zgodziła się jednomyślnie na to żądanie w petycyi wyrażone. Po kilku innych drobnych sprawach miejscowych posiedzenie było odroczone do dnia następnego, a gdy już większa część członków wyszła z sali, wręczono marszałkowi rozkaz od gubernatora zamykający natychmiast w imieniu rządu wybory i rozwiązujący zgromadzenie. Marszałek odczytał tu rozkaz członkom jeszcze obecnym. Żądano ażeby zgromadzić raz jeszcze wszystkich na posiedzenie by odczytać ten rozkaz i zamknąć wybory, lecz gubernator nie dopuścił tego i marszałek Łappa listami zawiadomił obywateli iż zgromadzenie zamknięte i że mogą opuścić miasto.

Od dzisiaj oczekujemy ze strony rządu różnych nowych prześladowań. Lecz nic w nas nie stłumi uczucia narodowego, przekonania, że jesteśmy Polakami i zostaniemy nimi, że pragniemy połączenia wszystkich prowincyi polskich pod rządem rosyjskim będących, nie stłumi miłości wspólnej ojczyzny naszej, której to miłości nie naruszył lecz wzmocnił ją nawet wiekowy ucisk i prześladowania. Cz.

Francya.

Paryż, 19. Grudnia. — Korespondent monachijski w Monitorze nie może pojąć, dokąd ministerstwo pruskie zmierza, ale wystawia przytem świadectwo ludowi pruskiemu że się rozumie i spokojnie zachowuje, ponieważ dobrze pojmuje, iż przez niewczesne nieporządki mógłby nadwątlić pomyślność monarchii i tylko nieprzyjaciołom wyświadczyć radość.

— Jenerał Lorencez był wczoraj u cesarza i doręczył mu obszerny pamiętnik względem położenia rzeczy w Meksyku.

— Okręt pakietowy wysłano do Vera Cruzu w dniu 16. b. m. z 12 mil. fr. w złocie, na opędzenie potrzeb armii francuskiej. Drugie 12 mil. fr. złota powiezie inny okręt do Vera Cruzu w tych dniach.

— Roboty około kolei żelaznej z Vera Cruzu do Orizaby rozpoczęły się w d. 1. Listopada. Miesięcznie na nie wydają 300,000 fr.

— Kwestyą piekarską rozstrzygnęła rada stanu na rzecz wolności.

(*Kor. Cz.*) Znacie już odpowiedź cesarza na mowę mianą przez bar. Budberga przy jego urzędowym przyjęciu w Tuileryach. Odpowiedź ta pokazująca ścisłe stosunki między Francyą a Rosyą, sprawiła wrażenie. La France rzekła, że hr. Kisielew, o którym wspomniał zaszczytnie cesarz, zaprowadził pierwszy dobrą wiarę w dyplomacyi rosyjskiej. Constitutionnel dodał, że misya bar. Budberga jest bardzo ważną. Względy jakich używał i używa hr. Kisielew na dworze tuileryjskim, wytłumaczyły dawno Débaty, przypominając, że tenże były ambasador odwrócił od Francyi koalicyę, która się gotowała na sławnym zjeździe w Warszawie. Tak bar. Budberg jak cesarz mówili na onegdajszym przyjęciu o wspólności Francyi i Rosyi. Z ich słów wywróżono, że idzie dziś głównie Francyi i Rosyi o sprawę wschodnią. Dawno już donoszę o coraz większym wiązaniu się Francyi z Rosyą. Wiązanie to jednak nie dojdzie zapewne nigdy do zerwania z Anglią. Świat polityczny uważa niejaką sprzeczność języka i postępowania Rosyi w projektowanym małżeństwie w. ks. Mikołaja z księżniczką duńską, siostrą przyszłej księżnej Walii. Małżeństwo to zdaje się pewnem. Rosya znalazła nowy organ, wylany dla niej w »Semaine Universelle« wychodzącej w Brukseli. Jak Nord, organ ten zalecał był ks. leuchtenberskiego na króla greckiego. »Courrier du Dimanche« i frankfurcka »Europe« prowadzą systematyczną walkę z organami rosyjskiemi. Dzienniki te reprezentują politykę innego dworu, mającego przeciwne interesa w Grecyi.

W Petersburgu zakłada się francuska kaplica, i kaplica katolicka, przy której będzie szkółka. Na te 2 zakłady zbiera składki hr. Segur Lamoignon.

Sprawa grecka została zamąconą na zachodzie przez depesze telegraficzne i do tego zamącenia przyczyniły się głównie depesze przychodzące z Tryestu. Nie mniejszy zamęt sprawiły depesze zachodnie w Atenach. Grecy nie uwierzyli depeszy jen. Kalergi donoszącej o nieprzyjęciu korony przez ks. Alfreda. Nie uwierzył temu i p. Scarlett pełnomocnik angielski. Ostatnie zdarzenie potwierdziło doniesienie, że kandydatura ks. Alfreda była na seryo. Anglia myśli dziś posłać umyślną ambasadę dla podziękowania i wytłumaczenia się Grekom i zapewne dla popowadzenia dalej rzeczy w interesie Anglików. Ks. Alfred nie udał się do Korfu. Uda się on tylko do Neapolu. Anglia zrzeka się stanowczo tronu greckiego. Ks. Ferdynand portugalski ma być bogatym i ma lubić życie spokojne. Bardzo był on rad kiedy mógł zdać synowi rządy Portugalii. Jego kandydatura jest jednak na stole. Morning Post zarzuca mu, że wyznając religię katolicką, nie jest dobrym dla Grecyi, namiętnie schyzmatyckiej, na co Constitutionnel odpowiada, że Grecy nie są wcale namiętnymi schyzmatykami, że wiele ich wyznaje religię katolicką. W chwili obecnej tak Francya jak Anglia mają być bardzo zaambarasowane sprawą grecką, z przyczyny braku poważnego kandydata do tronu. Francya posyła jeszcze do Grecyi okręty i piechotę morską, w przewidzeniu potrzeby wylądowania.

Wyjazd kięcia Łabanowa ze Stambułu zmieszał tutejszą ambasadę turecką. Mogą wyjść ze sprawy wschodniej ważne wypadki.

Po odebraniu ustnych rozkazów od cesarza, ks. Talleyrand udał się do Berlina, nie w charakterze pełnomocnika lecz ambasadora. W charakterze ambasadora przyjdzie także do Paryża hr. Goltz. Przywięzują tu zawsze wagę do tych tytułów i wyprowadzają wniosek, że utrzymuje się myśl zgodnego postępowania Francyi, Prus i Rosyi. Ks. Reuss miał wytłumaczyć panu Drouyn de Lhuys powody czysto-wewnętrzne przywrócenia w Prusach obchodu zwycięstwa odniesionego r. 1714. Wracając z Włoch; księstwo Pruscy nie mają przejechać przez Turyn, co jest tłumaczone na korzyść dzisiejszej polityki Francyi.

W sferach urzędowych panuje przekonanie, że pomimo przyjęcia tek ministeryalnych przez pp. Perruzzi i Minghetti wielbicieli Anglii, nowy gabinet turyński nie będzie szedł w sprzeczności z polityką francuską. Gabinet ten zaczął swą czynność od starania się, aby nowa pożyczka włoska w summie nie 500 lecz 600 milionów, mogła być zawartą w Paryżu. Za tem interesem chodzi p. Nigra i baron Rotszyld, bankier włoski. Nie wiadomo dotąd czy cesarz zmieni decyzyę i zezwoli na pożyczkę. Rotszyld podtrzymuje kurs ostatniej pożyczki włoskiej. Gdyby nie on, pożyczka ta stałaby dziś może na 69 lub 68, stan bowiem południowych Włoch jest opłakany a reorganizacya towarzystwa czynu przesądza nowe wypadki, jeżeli nie od strony Rzymu to na granicach Włoch. Słusznie lub nie manifest ks. Murata wiązany jest z polityką autonomiczną, którą wymienił w Neapolu dziennik Napoli. Ks. Murat wrócił z Bougival do Paryża. Mało on przyjmuje.

Prowadzi się żywa polemika o sztukę »fils de Giboyer« graną przy świstaniach w teatrze francuskim. P. Emil Augier, autor jej, oświadczył w przedmowie ogłoszonej w dziennikach, że chciał uderzyć nie na zwycięzone partye polityczne lecz na samą partyę klerykalną. La France odpowiedziała na to, że sztuka reprezentuje osoby polityczne i że nie patryotycznem jest wyszydzać ludzi przekonanych o potrzebie zatrzyma-

nia Rzymu. Sztuka »le fils de Giboyer« utrzyma się, bo w teatrze francuskim publiczność jest spokojną i szuka jedynie zabawy. Co innego by się stało gdyby sztuka była daną w Odeonie. P. de Pradt ma odpowiedzieć panu Emilowi Augier w wierszu »la chasse aux vaincus,« który wyjdzie w Correspondant.

Mowa jen. Prima miana w senacie madryckim, była pełna dumy i osobistości. Maluje ona człowieka. Ludzie prawdziwie polityczni tak nie mówią. Jen. Concha podał się do dymisyi z ambasadorstwa, w chęci jak żąda niepodległego wyrażenia się o wypadkach w Meksyku.

Mówią, że cesarz ma mianować senatorem pana de Sacy, orleanistę i redaktora Débatów, który niedawno był zaproszony do Compiègne. W tem mianowaniu ma być ręka pana Michała Chevalier. Pan Sacy ma 60 lat i jest bez ambicyi, ale ma syna w izbie obrachunkowej, który potrzebuje protekcyi. Mianowanie senatorem pana de Sacy sprawi hałas w dziennikarstwie i publiczności.

Błędne skazanie na śmierć niewinnej kobiety przez sąd kryminalny obudza zajęcie opinii publicznej i całego sądownictwa. Na ostatniej konferencyi adwokackiej, p. Leon Renauld uderzył na dzisiejszą procedurę kryminalną, szczególniej na więzienie sub secreto i na podstępne indagacye.

Cesarz udał się wczoraj do rogatek tronowych dla obejrzenia tymczasowej bramy tryumfalnej, która ma być zbudowaną z kamienia. Cesarz uznał, że zmiana rysunku tej bramy jest potrzebną.

P. Granier de Cassaignac obejmuje stanowczo redakcyę Echo de la Presse. Część finansową tego dziennika ma traktować Mires.

Horacyusz Vernet ma się cokolwiek lepiej.

Galicya.

Kraków, 15 Grudnia. — W sobotę w nocy umarł nagle X. Alfons Skorkowski, kanonik katedralny krakowski, szambelan (cameriere) ojca śgo. Był on synowcem niegdyś biskupa krakowskiego Skorkowskiego, który usunięty został z biskupstwa miał sobie przeznaczoną Opawę na mieszkania, i tam życia dokonał. X. kanonik Skorkowski bawiąc niedawno w Rzymie, starał się jak głoszono o wyższą dla siebie godność duchowną w tutejszéj dyecezyi i wyjednał ją nie dla siebie. Umarł na anewryzm serca. Dziś rano kościół archiprezbiteryalny stracił swojego wikarego X. Andrzeja Karczyńskiego. Urodził się on w r. 1807, służył w wojsku w r. 1830, po wojnie wszedł do zawodu duchownego i wyświęcony został r. 1837. W skutku wypadków r. 1846 osadzony pod śledztwem, trzymany był do uwolnienia w Marcu 1848. Był on długi czas pisarzem Banku pobożnego. Po śmierci X. Ziółczyńskiego wikaryusza kościoła N. P. Maryi, obeznany już w Banku pobożnym z tokiem prowadzenia spraw funduszowych i instytutowych, objął jako zakrystyan prokurator kościoła N. P. Maryi, zarząd funduszami tego kościoła, i wielkie położył zasługi w uregulowaniu funduszów pro fabrica ecclesiae, zaś archiwum kościelne (z pomocą pana Wilhelma Gąsiorowskiego) do wzorowego doprowadzili porządku. Fara traci w nim gorliwego administratora dochodów koscielnych. Cz.

Kraków, 18 Grudnia. — W sobotę d. 20 b. m. o godzinie 11éj przed południem odbędzie się w sali promocyjnej kolegium prawniczego, przy ulicy Grodzkiej naprzeciw kościoła ś. Piotra, uroczysta inauguracya nowego rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, Dra Ignacego Czerwiakowskiego, przyczem dotychczasowy rektor Dr Dietl zdasprawę z całorocznych czynności urzędowania swego.

— Jeszcze w roku zeszłym orzekł wydział filozoficzny uniwersytetu Jagiellońskiego: iż napisane p. Józefa Łepkowskiego książki i naukowe jego stanowisko, dają mu do uzyskania stopnia docenta archeologii średniowiecznej, a szczególniej polskiej i słowiańskiej. Następnie przyjęto przez kandytata program przyszłego wykładu; a przed kilku właśnie dniami odbyto z p. Łepkowskim egzaminacyjne colloquium.

Wszystkie prawie europejskie uniwersytety mają od lat już kilkudziesięciu profesorów archeologii średniowiecznej u nas nigdy jeszcze przedmiot ten po polsku wykładanym nie był; nie mamy nawet w literaturze naszéj książek, któreby specyalnie a systematycznie archeologią i historyą sztuki traktowały. Tem bardziej więc jest nowa katedra, którą zapewne wkrótce zajmie p. Łepkowski jako docent przez władze nominowany.

— Nauczyciel języka włoskiego przy unwersytecie Jagiellońskim, o którego wykładach donieślimy, zowie się X. Konstanty Osiecimski, a nie Oświecimski, jak wydrukowane. Cz.

Włochy.

Neapol, 13. Grudnia. — Dr. Palasciano, który pierwszy utrzymywał że kula tkwi w nodze Garibaldego, zaprasza go do Neapolu, aby tam się leczył, bo łagodne powietrze tameczne przyczynić się może do rychłego jego wyleczenia. Rząd atoli na to nie pozwoli, obawiając się aury popularnej tego jenerała.

— Książe Murat, pretendent do korony neapolitańskiej, chcąc się polecić Neapolitańczykom, których przecie dowcipu się obawia, będąc bardzo otyłym, kazał odfotografować swego syna za siebie. Neapolitańczykowie przecie znając księcia osobiście, wydali karykaturę przedstawiającą tłuste prosie, zamiast otyłego wieprza.

— Nowy poseł francuski w Turynie wystąpił z groźbą, że jeżeli gabinet Fariniego z Anglią będzie się kojarzył, natenczas Francya zerwie wszystkie sojusze z Włochami. Sądzimy, że groźbę tę ubrał w jedwabne słówka, groźba groźbą pozostanie, którą Drouyn chce zneutralizować wpływ angielski. Że Farini ma zamiar ograniczyć się na najmniejsze okruszyny spaniałości napoleońskiej okazuje się z jego odpowiedzi co do kwestyi rzymskiej, a mianowicie, że cesarska polityka obecnie nie jest po temu, aby mogła rozwiązać tę sprawę. Widać jasno, że chciał okazać Farini, iż się poznał na farbowanym lisie. Tymczasem rząd włoski stara się o polepszenie bytu we Włoszech i Sardynii. Do ostatniej sprowadza Anglików i kapitały angielskie, które mają oczyścić tę wyspę z niezdrowych moczarów i zarośli niepłodnych i udaremnić zachcianki Francyi posiadania tej wyspy.

— Lubo Garibaldi nie jest jeszcze w stanie chodzić, jednak zdrowie do tyla odzyskał, iż w dniu 20. Grudnia uda się do swojej ukochanej Kaprery.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Grudnia. — Ostdeutsche Ztg. pisze z Poznania: Pogłoska niepewna obiegająca od kilku dni w naszem mieście o ustąpieniu tutejszego naczelnego prezesa pana Bonina ze swej posady, nabiera teraz większej pewności. Twierdzą teraz, że pan naczelny prezes Bonin zostanie ztąd przeniesiony, lubo dotychczas niewyznaczono po nim następcy. Podajemy to atoli zawsze jako pogłoskę.

Poznań, 20. Grudnia. — Na zeszłośrodowem posiedzeniu reprezentantów miasta przyjęto ostatecznie etaty miasta na przeszłem posiedzeniu uchwalone. Następnie przeszedł pod obrady tytuł: ad extraordinaria. Tytuł ten wykazuje sumę 6945 tal. 2 sgr. 7 fen., z których 1945 tal. 2 sgr. 7 fen. będzie mógł magistrat bezpośrednio rozporządzić, podczas kiedy przy użyciu pozostałych 5000 tal., powinien poprzednio wnieść o przyzwolenie reprezentantów miasta. Etat miasta na rok 1863 nie dozwala, azeby czwarta rata podatku dochodowego zupełnie mogła być umorzona, jak się to działo w zeszłych latach, ale raczej chcąc pokryć wydatki musi być czwarta rata w połowie ściągniętą. Podatek przyniesie w przyszłym roku 42,000 tal., podczas kiedy w bieżącym roku przyniósł tylko 36,000 tal. Zgromadzenie udzieliło następnie pozwolenie udzielenia pożyczki 3500 tal. z funduszu kasy oszczędności na nieruchomość położoną pod Nr. 264 Staregomiasta. Wybór członków deputacyi kasy oszczędności i przejęcie administracyi policyjnej przez gminę odroczono do przyszłego posiedzenia po wstąpieniu nowo wybranych członków i potwierdzono definitywnie nauczyciela Heinzego przy szkole żeńskiej i Hoffstädta przy żydowskiej szkole element. Wniosek nauczyciela przy szkole realnej p. Knothego o zredukowanie godzin lekcyi przekazano nasamprzód kuratoryum szkoły realnej. Wniosek reprezentantów miasta Roberta Schmidta, R. Ascha, Kaczkowskiego i towarzyszów tyczący się pociągnięcia sztab żelaznych przy placu Wilhelmowskim i ulicy Wilhelmowskiej farbą w oczy wpadającą, ażeby tym sposobem ochronić ludzi wieczorem od wpadania na nie, przekazano magistratowi do zapobieżenia tej niedogodności. Publiczne posiedzenie zakończono o godzinie $4^3/_4$, poczem się zgromadzenie reprezentantów miast ukonstytuowało na posiedzenie tajne, na którem obradowano nad kwestyami osobistemi.

— Korespondent poznański do Nadwiślanina powiada, że przesłuchiwanie sądowe gimnazyastów tutejszych odbywa się podobno ze względem na § 98. kodeksu karnego. Paragraf ten brzmi we wiernem, lecz nieurzędowem tłumaczeniu: »Kto należy do związku, którego istnienie, skład lub cel przed rządem tajonym być ma, lub w którym przyrzeka się posłuszeństwo dla nieznanych, albo bezwarunkowe posłuszeństwo dla znanych przełożonych, ma być karanym, jeśli jest członkiem związku, więzieniem aż do sześciu miesięcy, jeśli przełożonym i urzędnikiem w związku uwięzieniem na miesiąc aż do roku.«

Z Szamotulskiego, 16. Grudnia. — D. 15. Grudnia odbył się w Szamotułach sejmik powiatowy, wśród licznego udziału reprezentacyi powiatowej. Radzca ziemiański baron Massenbach (czasu swego był wyszedł wniosek z powiatu do naczelnego pana prezesa o obsadzenie tegoż urzędu takim tylko kandydatem, któryby polski język posiadał, odpowiedź zaś naczelnego prezesa zapowiadała, że wniosek powiatu uwzględnionym o ile możności zostanie) pomimo że po polsku dosyć mówi płynnie, w niemieckim tylko języku zagaił posiedzenie i wezwał p. Łubieńskiego z Kiączyna, aby tenże po polsku słowa jego powtarzał. Tego urzędu tłómacza tenże jednak nie przyjął, bo nawet i rejencya w dawniejszym już przypadku na taką nie zezwoliła procedurę, nakazując tłómaczowi powiatowemu tłómaczenie uskuteczniać, ale zwrócił zarazem p. Ł. uwagę p. radzcy ziemiańskiego, że skoro on sam umie po polsku, to najstosowniej by było, aby po polsku do zgromadzenia się odzywał, i odmówienie żądania tego, tylko na zasadzie z jego strony uważać trzeba. P. radzca żadnej w tym względzie nie dając odpowiedzi, słowa swoje tłómaczowi powiatowemu przepolszczyć kazał, i wniósł na pierwszym porządku dziennym, budowlą żwirówki, mającą połączyć powiat szamotulski z czarnkowskim. Punktem łączącym obydwa powiaty na tej linii żwirówek, jest miasto Wronki, a tamże jest most na rzece Warcie wybudowany przez Towarzystwo kolei żelaznej, na wyłączny tejże użytek. Wprawdzie dyrekcya kolei żelaznej ofiarowała obecnie wolny przejazd przez most tenże dla publiczności, zastrzegając sobie jednakowoż, że wszelkie koszta tak urządzenia mostu do przejazdu zwyczajnego, jako i koszta utrzymywania nadal, wynoszące około 3000 tal. poniesie powiat; ale równocześnie trudny postawiła warunek zastrzegając sobie w każdej chwili prawo cofnięcia tego zezwolenia, skoro położenie drugiego pokładu szyn żelaznych, na tymże moście uzna za potrzebne. Pomimo zastrzeżenia dla powiatu tak niedogodnego, któż bowiem zaręczyć może, że w pół roku po urządzeniu, wolny przejazd przez most cofniętym nie zostanie; pomimo że powiat czarnkowski równy ma interes co do przejazdu przez most tenże, wnosił pan radzca ziemiański, aby wybrać komisyą, którąby w jakikolwiek sposób załatwiwszy te niedogodności, natychmiastową budowlą żwirówki tejże zająć się była upoważnioną. Naprzeciw temu wniósł pan Łubieński, że jakkolwiek przypuszcza, iż dobro powiatu obchodzić powinno pana radzcę ziemiańskiego, to sądzi, że trafi w myśl, a zarazem i korzyść powiatu żądającą, aby komisyą z trzech wybrać członków i to z upoważnieniem następującem: najprzód wyjednania u dyrekcyi kolei żelaznej na zawsze wolnego przejazdu, lub też w najgorszym razie zabezpieczenia takowego przynajmniej na przeciąg lat dziesięciu, licząc od dnia

urządzenia wolnego przejazdu; powtóre wygotowania dokładnego kosztorysu urządzenia i utrzymywania mostu; po trzecie, wejście w układ z powiatem czarnkowskim, o ile tenże przyczynić się zechce do kosztów, mając nietylko równy, ale nawet większy w temże interes. Zgromadzenie odrzucając propozycye p. radzcy ziemiańskiego, jednogłośnie wniosek ten przyjęło, zastrzegając sobie, po sprawozdaniu tejże komisyi na najbliżsym sejmiku powiatowym, dalsze postanowienia nad budować się mającą żwirówką. Następnie proponowaną linią żwirówki z Lipnicy do Wronek jako interesom powiatu bynajmniej nie odpowiadającą, niemal jednogłośnie odrzucono. Przechodząc do udzielenia zakwitowania z rachunków i wydatków komunalnych, uchwaliło zgromadzenie na wniosek p. Kierskiego z Gąsaw, aby Dziennik Powiatowy szamotulski, służący wyłącznie prawie do wygody radzcy ziemiańskiego, umieszczającego w nim nietylko rozporządzenia tyczące się podwładnych mu komisarzy i sołtysów, ale i szereg artykułów nie dających się i pod tę nawet podciągnąć rubrykę; aby dziennik tenże jak najnieregularniej członków powiatu dochodzący, a rocznie powiat przeszło 130 tal. kosztujący, jako wydatek niepotrzebny i zbyteczny dla powiatu, nadal znieść zupełnie. Przy pozycyi składek powiatowych na potrzeby komunalne, a szczegółowo na koszta mających się budować żwirówek, wniósł p. Ł., aby od niepraktykowanego nigdzie sposobu ściągania składek takowych od wyrobników, komorników, fornali, ratai, dziewek itp. odstąpić, utrzymując iż jakokolwiek dotąd tego dość znaczną część dochodu przynoszącego sposobu się trzymano, to jest on jednakowoż niesłusznym, bo dla biednych żadna z żwirówek nie płynie korzyść. Ponieważ w roku bieżącym składki na budowle żwirówek prawdopodobnie nie będą ściągane, odroczono więc wniosek ten do przyszłego sejmiku, a spodziewać się należy, że uwzględnionym będzie ponieważ się zdaje być oparty na zasadzie słuszności.

Pod koniec posiedzenia wybierano rozmaite komisye, jako to: do ocenienia podatku dochodowego, klasycznego, do oszacowania budynków według nowego prawa podatkowego itp. Wybory padły na Polaków, ale uwzględniono starozakonnych, wybierając także dwóch w ogóle do rozmaitych komisyj; słuszną bowiem i sprawiedliwą jest, nie wykluczać tych od współudziału, którzy na równi z drugimi ciężary ponoszą, a zarazem przeprowadzać zasadę równouprawnienia.

Posiedzenie trwało do późnego wieczoru, jużto z przyczyny tłomaczenia polskiego, już też dla licznych wyborów do rozmaitych komisyj, które nie przez aklamacyą ale karteczkami pojedyńczo uskuteczniono; wyraźnie tu oświadczyć należy, że niemal wszyscy do końca pozostali, i dopiero po podpisaniu protokółu polskiego do domów się rozjechali.

Skończywszy sprawozdanie o sejmiku powiatowym nie mogę pominąć milczeniem smutnego wypadku, który w powiecie d. 3. Grudnia się zdarzył we wsi Kaźmierzu. W przeciągu lat kilku trzeci pożar zniszczył mienie i dobytek cały kilkunastu rodzin, a mianowicie ostatni obrócił w perzynę zabudowania gospodarzy, zboże, inwentarze, odzież itd. Na domiar nieszczęścia spalił się ratując swój dobytek ojciec rodziny pozostawiający żonę i 8 małych dzieci. Bieda i nędza wśród przykrej zimy jest wielka i niepozostaje pogorzelcom jak nadzieja w Bogu i litości swych współbliźnich, która zapewne nie omieszka przyjść w pomoc. Osoby prywatne złożyły na ten cel dotychczas na ręce p. Łubieńskiego w Kiączynie pod Tarnowem $237\frac{1}{2}$ tal.

D. P.

Wiadomości literackie.

Poseł gnieźnieński, pan Nestor Koszutski, przebywający obecnie w Paryżu, wydał tamże świeżutko własnym nakładem wybornie napisaną sporą broszurę w języku niemieckim, pod tytułem: »Die polnische Frage im lichte der Socialwissenschaft. Sendschreiben an Herrn Schultze-Delitsch.« (Polska kwestya ze stanowiska umiejętności społecznej. List jawny do pana Schultzego z Delitsch). Jestto, jak już sam tytuł poniekąd wskazuje, rozbiór kwestyi polskiej ubrany we formę polemiki ze znanemi polakożerczemi mowami p. Schultzego, tak w Bydgoszczy jak w Berlinie powiedzianemi.

— Nakładem księgarni Gustawa Sennewalda w Warszawie, wydane zostały w tych czasach »Poezye ostatniej godziny« Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowiczta), poprzedzone »Słówkiem wstępnem« J. I. Kraszewskiego, z prześlicznym litografowanym portretem autora.

— W Wilnie wyszła świeżo godna uwagi książka zbiorowa pod tytułem: »Po ziarnie.« Zbiorek pamiątkowy, wydany przez Jana Prusinowskiego i Maurycego Krupowicza. Dochód ze sprzedaży, przeznaczony pierwotnie dla ś. p. Tomaszewicza, obrócony będzie na pomoc naukową dla biednych uczniów. Znajdujemy w obecnym zbiorze utwory wierszem i prozą: Korzeniowskiego, Lenartowicza, Bartoszewicza, Chojeckiego, Deotymy, Bogdana Zaleskiego, Jul. Słowackiego, Norwida, Kraszewskiego, Zmorskiego, L. Siemieńskiego, Szajnochy, H. Merzbacha, Grozy, L. Chodźki, K. Brzozowskiego, itd.

— Z pośród mnogości powieści i książek ludowych w Warszawie teraz wydawanych, krytyka warszawska podnosi jako coś szczególnie dobrego i udatnego: »Obrazki historyczne«, wydawane przez Janka z Bielca (pseudonym pana Gajnerta). Dotąd wyszły dwa poszyty tej publikacyi.

Przybyli do Poznania dnia 21. Grudnia.

BAZAR: hr. Kwilecki z Kobylnik, Ramke z Kociszewa, Mańkowski z Rudek, Szuman z Polski, Małecki z Wrześni, Paliszewski z Gębic.

HOTEL BERLINSKI: Bernhardt z Głogowy, Isaaksohn z Berlina, Łabieński z Woliczewujewskiej, Połomski z Rogoźna.

EICHENER BORN: Levy z Skwierzyny, Levy z Międzyrzeca.

Z dnia 22. Grudnia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Białkowski z Pierzchna, Jantha-Połczyński z Zakrzewa, v. Asten z Hanoweru, Krüger z Grodziska, Hubert z Loswitz, Gensch z Chemnitz, Bleichert a Kolonii, Meyer z Szczecina.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Rollain z Gowarzewa, Bandelow z Swarzędza, von Wedel z Brod, Hildebrand z Sliwna, Dubois, z Hirschberga, v. Hagen z Sarbi, von Tempelhoff z Dąbrówki, Sasse z Nowejwsi, Junge z Różanny, Jeschke z Mysłątkowa, Behr z Lignicy, Landmann z Berlina, Jemain z Chalons, Henschel z Sommerfeldu, Graumann, Marcuse i Schareutzh z Wroclawia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Hasa-Radlitz z Lewic, Nouvell z Wierzei, Geppert z Szczecina, Łaszewski z Rosyi, Fischer z Dusznik.

HOTEL DU NORD: hr. Starzeński z Polski, Zalewski z Warszawy, Gorzeński z Gębic, Schlackroth z Królewca, Dremer z Bydgoszczy, Brandt z Elberfeldu.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Karczewski z Lubrza, Łakomicki z Lubinia, Rożnowski z Arcugowa, Ellerbeck z Gniezna, Frechner z Międzyrzecza, Kurowski z Koppenhof, Waligórski i Skarzyński z Rostworowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Böthelt z Trzebisławek, Markow z Konstantynopola, v. Berendes z Wulki, Nitze z Chwałkowa, Wendland z Nowegodworu, Żeroński z Brzozy.

HOTEL PARYSKI: Kaniewski z Lubowiczek, Lichtwald z Bednar, Rychłowski z Węgorzewa, Kowalski z Wysoczki, Baranowscy z Gwiazdowa, Swinarski z Budziejewa, Hubert z Kopaszyc, Markiewicz z Głogowa, Wulkowski z Glinna, Wawrowski z Kłodzisk, Kąsinowski z Skoków.

HOTEL BERLINSKI: Meissner z Kiekrza, Lieske z Chociszewic, Meissner z Petershof Zembsch i Cohn z Berlina, Soelieb z Grävenberg, Moritz z Wrocławia.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Kosmowski z Dominowa, Landeck i Lewy z Wągrówca Łuczkiewicz z Sremu, Radzijewski z Ostrowa, Kaphan z Miłosławia, Tupczyński z Żerkowa, Bernstein z Srody, Joachimsohn z Szamotuł, Mehmisohn i Türk z Wrześni.

POD TRZEMA LILIAMI: Röschke z Radomia, Böttcher z Olekszyna, Nehring z Nehringswalde.

OBWIESZCZENIE.

Zapisy do rejestru handlowego ustanowione artykułem 13tym powszechnéj niemieckiéj księgi praw handlowych będą w roku 1863.

1) w Donosicielu dziennika urzędowego Rejencyi w **Bydgoszczy**,
2) w gazecie giełdowéj berlińskiéj
i
3) w gazecie niemieckiéj i polskiéj poznańskiéj

ogłaszane, a interessa odnoszące się do prowadzenia rejestru handlowego przez Sędziego powiatowego ***Roera*** za pomocą Sekretarza Sądu powiatowego ***Doberscha*** obrabiane, wreszcie do zapisu konieczne zgłaszania się w każdą Środę i w każdy Piątek przed południem od godziny 11éj do 12éj przez rzeczonych urzędników przyjmowane.

Gniezno, dnia 15. Grudnia 1862.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Nieruchomość w **Augustowie** pod liczbą 14. w powiecie **Kościańskim** położona, składająca się ze 4 mórg 33 prętów kwadratowych, która dla gliny na niéj się znajdującéj, szczególnie do fabrykacyi dachówek użytecznéj, do założenia cegielni się kwalifikuje, ma być przez podpisanego sprzedana.

Mający chęć kupna dowiedzą się u mnie o bliższych szczegółach.

Grodzisk. dnia 17. Grudnia 1862.

Martini.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 20. Grudnia 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Grudzień $40\frac{1}{2}$ list. $40\frac{1}{4}$ pien., na Grudzień Styczeń 40 list. $39\frac{3}{4}$ pien., na Styczeń Luty 40 list. $39\frac{4}{4}$ pien., na Luty Marzec 40 list. $39\frac{3}{4}$ pien., na Marzec Kwiecień 40 list. $39\frac{3}{4}$ pien., na wiosnę 40 list. $39\frac{11}{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) trzyma się. Na Grudzień $13\frac{3}{4}$ list i pien., na Styczeń $13\frac{5}{6}$ pien. $13\frac{11}{12}$ list., na Luty $14\frac{1}{24}$ do $14\frac{1}{12}$ pł., na Marzec $14\frac{1}{4}$ list. $16\frac{1}{6}$ pien., na Kwiecień $14\frac{1}{3}$ pien. $14\frac{5}{12}$ list., na Maj $14\frac{1}{2}$ pien. $14\frac{7}{12}$ list.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

	dnia 22. Grudnia 1862 r.					
	od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	16	3	2	17	6
Pszenicy średniéj	2	12	6	1	13	9
Pszenicy ordynaryjnéj	2	5	—	2	10	—
Żyta przedniego, szefel	1	20	6	1	22	6
Żyta lżejszego	1	16	3	1	17	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	10	—
Jęczmienia małego	1	5	—	1	7	6
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel	1	20	—	1	21	3
Grochu na pastwę	1	15	—	1	17	6
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	5	—	1	10	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	13	—	—	14	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 20. Listopada	13	17	6	do	13	22	6
„ 22. „	13	17	6	„	13	22	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.

(*Dodatek Rolniczy.*)